

**PRENUMERATA**

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.  
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.  
Odzialna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Emiljanny P.  
Środa: Trzech Króli.  
Czwartek: Lucjana Męcz.  
Piątek: Seweryna Op.

# KURIER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 11.  
Zachód 4-ej —  
Długość dnia godzin 7 : 46.  
Przybyło 0 : 11.

Wschód księżycy o godzinie 11 minut 22 r.  
Zachód 10 : 47 w.  
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 9.  
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 2° R.

**OGŁOSZENIA**

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.  
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.  
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.  
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje kantor codzienny od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Główny: Marcjanny P. M.  
Niedziela: Agatona i Wilh.  
Poniedziałek: Higinia i Honoraty.  
Wtorek: Arkadyusza M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 263. — Telefon Administracji 317.

**NAJWYŻEJ USTANOWIONY,**

**pod prezydencją JEHO CESARSKIEJ WYSOKOSCI  
CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU  
SPECJALNY KOMITET.**

Ofiary pieniężne, oddawane do dyspozycji pozostającego pod prezydencją Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu Specjalnego Komitetu do niesienia pomocy potrzebującym, w miejscowościach, dotkniętych nieurodzajem, jak również deklaracje o chęci złożenia na rzecz potrzebujących ofiar w zbożu (w ziarnie i mące), przyjmują się w lokalu Gabinetu Jego Cesarskiej Mości, przy moście Anickowa, w dni biurowe codziennie od godz. 11 ej zrana do 5-ej po południu. Przyjmowanie ofiar i deklaracji w dniach, kiedy biura nie są czynne, z wyjątkiem 25-go grudnia, 1-go i 6-go stycznia, oraz w dniu pierwszego i drugiego święta Wielkiejnocy, będzie się odbywało tylko od godz. 1-ej do 3 ej w południe. Ofiary od niemiejsowych należy adresować: do St. Petersburga, do Najwyżej ustanowionego Specjalnego Komitetu, pozostającego pod prezydencją Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu.

**KALENDARZ.**

**Intona słowiańska:** Dziś Włastibora; jutro Bojomira.  
**Zgromadzenia:** Posiedzenie członków administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak. Przedm. — 5 po południu.)  
**Wystawy:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15 — od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów i rzeźb. (Nowy Świat № 27 — od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk. Przedm. № 66 — od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)  
**Odczyt:** Dla członków Towarzystwa ogrodniczego, oraz osób zaproszonych pogadanka popularna p. Edmunda Jankowskiego z dziedziny pomologii. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14 — 7 wieczorem.)  
**Teatry:** dziś, z powodu wigilii świąt Bożego Narodzenia st. st., przedstawień w teatrach nie będzie, jutro zaś odegrane zo-

staną: Wielki: „Mefistofeles“ (z udziałem pani Adeli Gini i p. Fryderyka Gambarelli'ego); — Rozmaitości: „Bawidelko“ (1-szy raz); — Mały: „Ptasznik z Tyrolu“. (7 1/2 wieczorem.)

**Lombard miejski:** Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 2118 rs. 87 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznią się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

**WIADOMOŚCI BIEŻĄCE**

— Według informacji *Birż. wied.*, otwarcie nowo-zatwierdzonego „Towarzystwa eksploatacji kopalni rządowych i zakładów w Dąbrowie“ nastąpi d. 14-go b. m. Zarząd główny Towarzystwa będzie w Petersburgu, lokalny zaś w Dąbrowie. Dyrektorem tego ostatniego będzie inżynier Skibiński. Eksploatacja kopalni węgla rozpocznie się podobno w lipcu r. b.

— *Birż. wied.* donoszą, iż w drugiej połowie b. m. spodziewane jest obniżenie dyskonta urzędowego.

— W przedmiocie dopuszczenia kobiet do praktyki aptekarskiej nastąpiło wyjaśnienie, że kandydatki, posiadające patenty na nauczycielki domowe, obowiązane są składać egzamin tylko ze znajomości języka łacińskiego w zakresie kursu przepisanego dla czterech pierwszych klas gimnazjów klasycznych. Egzaminy te mogą być składane we wszystkich gimnazjach lub progimnazjach oraz w komitetach egzaminacyjnych, istniejących przy okręgach naukowych.

— Dowiadujemy się, że z przyczyny znacznego wzrostu ludności, mają być utworzone jeszcze dwa nowe cyrkuly policyjne, a więc całe miasto pod względem policyjnym będzie inaczej podzielone. Na początek projektuje się rozdzielić cyrkul jerozolimski na dwa, a to według podziału na okręgi już przed kilku laty dokonanego. Tym sposobem nowy cyrkul objąłby część miasta okoloną ulicami: Grzybowską, Graniczną, Królewską, Marszałkowską, Złotą, Twardą, Srebrną, z włączeniem Okopowej od

Grzybowskiej do Srebrnej, jak również Zaokopowej oraz domów znajdujących się za stacją towarową kolei wiedeńskiej.

— Nowe przepisy, szczegółowo określające obowiązki wszystkich kantorów, pośredniczących w umieszczaniu guwernerów i guwernantek oraz bon i oficjalistów, zostały już opracowane i odpowiedzialność utrzymujących kantory wobec publiczności będzie znacznie zwiększoną.

— Wspominaliśmy już, iż zarząd miejski otrzymał zażalenie nowo przyłączonych do miasta miejscowości na wytknięcie linii regulacyjnej; otóż po bliższym wyjaśnieniu okazało się, iż zażalenie wspomniane są bezzasadne, jakkolwiek bowiem ogólny plan regulacyjny przyłączonych okolic nie mógł jeszcze być sporządzonym, zarząd miejski wszakże, niechcąc powstrzymać rozwoju ich pod względem budowlanym, bezwzględnie w razie doniesienia o chęci budowania, deleguje jeometrę miejskiego do sporządzenia częściowego planu i wytyka linię regulacyjną. Rozumie się, że ze względu na obszerność terytorij czynność ta nie może być spełniana bardzo szybko, z czasem wszakże będą następować coraz mniejsze zwłoki.

— W dniu dzisiejszym za zaległą ratę kwietniową 1891-go r. należną Towarzystwu kredytowemu. m. Warszawy sprzedane będą, w drodze wywłaszczenia przymusowego, dwa domy: nieruchomość przy ul. Złotej, pożyczką Towarzystwa rs. 32,000 obciążona, i dom przy ul. Pańskiej z pożyczką nominalną rs. 5,000. Sprzedaż tych nieruchomości rozpocznie się o godz. 1-ej przed południem w kancelarji notariuszów Rutkiewicza od sumy rs. 48,000 i nieruchomości drugiej od sumy rs. 7,500 przed rejentem Hipolitem Truszkowskim.

— Dziś, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego, na którym p. J. J. Boguski w dalszym ciągu mówić będzie „O elektryczności“. Posiedzenie zakończy drobne

111  
**SZMAT ŻYCIA.**

**POWIEŚĆ**

przez  
**Gabrjelę Zapolską.**

(Dalszy ciąg.)

Na lewo od klasztoru wysuwa się pałac Potockich, obwiedziony grubym łańcuchem. Masa ta przecina perspektywę i nie pozwala rozwinąć się przedłużeniu przedmieścia. To też oczy tłumy, stojącego teraz w pełnym, złotem świetle przed ciemnymi wrotami kościoła, mimowoli biegną przed siebie, tam, gdzie Królewska ulica, jak odnoga wielkiej rzeki, nagle w dalsze plany się usuwa. I cała w cień spowita, z frontem domu Beyera, jak olbrzymie koszary, obstawione ciemnymi plamami sztyldów, przedłuża się tajemniczą smugą, z której z brzękiem wynurzają się białe tulowia koni, ciągnących tramwaje. I cień ten, równą linią od słonecznego obrusa odcięty, ma jednak gdzieś tam złotawe plamy, blade, jakby przez szkło z góry przepuszczone.

Odsunięte aż w ten cień, w tę linię czerniawą, nagle w blasku się znacząca, stoją gromadki przechodniów i ciekawych. Lecz już tramwaj nadjeżdża wzdłuż ciemnych szyn, zwiniętych w półkole. Tłumy się rozpierzehają, cofają znów w cień i, do ścian domu przylgnawszy, oczy w fronton świątyni wlepiają.

Nad niemi wysoko glorieta, cała ze szkła, błyszczy się, jak brylant, szarą plachtą okryty. I dalej cała powódź dachów zlewa się w jedną, przeciągłą linię na tle przeczystego szafiru. Gdzieś tam

tylko biały komin, jak olbrzymi gołąb, do dachu przypadłszy, zaznacza się jasną plamą. Czasem szybka dymnika zamigocze srebrną gwiazdą, zawisłą prawie w przestrzeni.

Tymczasem w głębi kościoła huczą organy niskim, basowym, przeciągłym tonem. Huk ten płynie z góry prosto od gufrowanej ściany organu aż ku wielkiemu ołtarzowi, złotemu od świec płonących.

I jak kwiat mistyczny, olbrzymi, tak widnieje teraz postać księdza jałmużnika, który o biel antypedjum się oparłszy, ewangelję ostatnią czyta. Obok niego, na delikatnym tle koronek i jedwabiu, haftowanego pelą w symboliczne róże i lilje, odcina się ostro czerwona pelerynka chłopca, który, złocąc się całą masą blond włosów, stoi nieruchomy, w fałdy swej białej komeżki spowity.

Drugi, cokolwiek niżej około kwiatów stanawszy, ciekawie ku górze spogląda, śledząc snop silnych promieni słonecznych, przecinających z bocznego okna powietrze. W promieniach tych drgają miljarady pyłków, a kłęb oleandrów, na które smuga ta spływa, zdaje się cały poruszać pod wpływem silnego powiewu wiatru.

W presbiterjum, po prawej stronie ołtarza, znajduje się krata podwójna, z silnych sztab żelaza złożona, po za którą widać wysoką masę chóru, pełnego w tej chwili światła i przestrzeni. I w tej przestrzeni najwybitniej zarysowuje się linja stal, które, jak rzeźbione nagrobki wznoszą się wysoko, zakończone ostremi łukami.

W stallach tych czernieją postacie sióstr, klęczących z opuszczeniem na oczy welonami. I tylko na piersiach ich srebrzą się krzyże; czasem biała, lecz spracowana, ręka różaniec uchwyci i szybko w otwarte rękawa się schowa.

Nad krzesłem matki przełożonej srebrzy się, jak gwiazda, serce nałożycielki, za szkiełkami, obwiedzione

złotą gierlandą liści. Tworzy ono rodzaj punktu świetlnego i promiennego nad głową zakonnicy. Zdaleka, przez kratę, światło to wydaje się promienną aureolą dokoła fałd czarnego welonu. W górze trzy wysokie gotyckie okna, w niszę głęboko wsunięte, wyrzucają ze siebie w głębi chóru całe masy białawego światła, które rozlewa się na lśniąca posadzkę i wypukła w przestrzeni klęczące na środku chóru trzy postacie dziewczęce. Katechumenki, oparte na klęcznikach, mają głowy okryte śniegiem białych welonów. Klęczą pokornie, z powiekami, opuszczonymi na pulpity, obciążone aksamitem, tłoczonym w złote palmy. I tylko Joanna od czasu do czasu niecierpliwie, nie podnosząc głowy, za kratę, het w dal kościoła, wejrzenie rzuca.

Krew jej się kłębi w żyłach, w gardle od gorączki wysycha. Za kratą, w snopie promieni słońca, cała fala głów ludzkich pochyla się, miga, ciemnieje, to znów wypływa fala ciekawa, pragnąca wreszcie zjawienia się katechumenek. I pod stanikiem dziewczyny serce coraz prędzej bić zaczyna. Czuje, że za chwilę wszystkie te głowy zwrócą się w jej stronę, że ona stanie się punktem, do którego dążyć będą te całe masy żenie...

Ostatnia ewangelja. Neofitki powstały, a oczy Franusi nabiegły łzami. Podczas sumy uspokoiła się nieco i, cała zasluchana w huczące organy, powtarzała, miast nakazanych pacierzy, jedno, jedyne słowo:

— Jezul! Jezul!..

Lecz teraz znów gorąca struga łez napływa do jej źrenic. Nie, to silniejsze nad nią. Mogą mówić, o chęć, ona płakać i szlochać musi z wielkiej radości. Za kilka minut „wykrzczę“ ją nareszcie! O Jezusie najśladzyl!..

(Dalszy ciąg nastąpi.)



kwestje z dziedziny przemysłu technicznego, oraz sprawy ze skrzynki zapytań.

— W b. m. pobierac będzie zupełną rumfordzką osób 194 (w tem osób 50 z cyrkulów I i II-go).

— W dniu wczorajszym otwartą została przy ulicy Waliców nr. 13, trzecia bezpłatna kuchnia pod opieką Towarzystwa dobroczynności dla biednych mieszkańców tamtecznej okolicy. Obiadów wydano 105 rodzinom i każdodziennie otrzymywać będą od godziny 11 ej rano do końca miesiąca marca. Obiad składa się na jedną rodzinę z półtory kwarty krupniku, kawałka mięsa i funta chleba.

— Wczorajszy pociąg pośpieszny kolei petersburskiej przybył opóźniony o jedną godzinę.

— Onegdaj przemił się do wieczności ś. p. Edward Zródełski, długoletni urzędnik dyrekcji rządowej teatrów warszawskich.

### — Z literatury.

\* Koloryzacja rycin w naszych ilustracjach stanowczo zyskuje popularność.

Za przykładem *Wędrowca* poszedł *Tygod. ilustr.*, a obecnie z próbką rycin kolorowanych wystąpił *Przyjaciel dzieci*.

Pismo to, starannie redagowane, w pierwszym numerze z r. b. daje trzy rysunki, wielce udatnie wykonane: „Nowy rok”, „Kiedy wróci?” i „Zakopane”.

### — Z teatru.

\* Dziś na scenie teatru Rozmałości odbędzie się próba generalna ze sztuki Lubowskiego „Bawidelko”.

Łoże i krzesła na jutrzejszą premierę wyprzedano zupełnie, na czwartek zaś i piątek—znaczna już część zamówiono.

\* Niebawem podobno ma być ułożony i wprowadzony nowy balet p. t. „Od równika do bieguna”.

\* Operetka łódzka gościć będzie przez lato w Krakowie.

Dyrektor p. Janowski wyjechał tam dla dokończenia rokowań.

### — Z muzyki.

\* W jutrzejszym koncercie Towarzystwa Barcewicz odegra po raz pierwszy nieznaną dotąd kompozycję p. Statkowskiego, oraz suitę Riesa, melodię Paderewskiego w układzie własnym (Barcewicz) i piękną fantazję z „Carmen” Sarasatego.

P. Schulz-Evler wykona warjacje własnej jego kompozycji, oraz dzieła Bacha, Schumanna, Straussa (wale w układzie koncertanta) i wiele innych.

Część wokalną wypełni p. Aleksandra Dąbrowska utw. rami Beethovena, Mouiuszki i innych mistrzów.

\* Niebawem, bo d. 11-go b. m. publiczności warszawskiej zaprezentuje się nowa śpiewaczka, tym razem pragnąca zdać egzamin i uzyskać dalszą zachętę do pracy.

Jest to p. Leontyna Karska, uczennica niegdyś ś. p. Jakowickiej, ostatnio p. Giustinianiego, mezzosopranistka.

W koncercie wezmą udział: Barcewicz, pp. Cieślowski, Łazarowiczówna i Tarnowska.

Koncertantka dała się już słyszeć w Towarzystwie muzycznym i na koncertach resursy obywatelskiej, która też będzie miejscem popisu młodej debiutantki.

### — Prace statystyczne.

O projektowaniu urzędzeniu przy Towarzystwie kredytowym ziemskim biura statystycznego czytamy w *Słowie*, co następuje:

W aktach Towarzystwa, dotyczących dzisiaj około 9,000 dóbr stowarzyszonych, znajduje się istotnie bogaty materiał do statystyki rolnictwa krajowego.

Oddawna też istniała w łonie władz naczelnych Towarzystwa myśl odpowiedniego opracowania i użytkowania tego materiału.

Były nawet w tem kierunku podejmowane usiłowania.

W r. 1880-ym wyszedł, ułożony przez dyrekcję główną, znany „Zbiór wiadomości statystycznych”, który przecie, ze względu na swój układ, zastosowany do buchalteryjnych szematów dyrekcji, nie był łatwym do ogólniejszego spożytkowania.

Zamierzano w następnym wydawnictwie przyjąć układ inny i wprowadzić przytem różne uzupełnienia.

Nawał zajęć, spowodowanych przygotowaniem kodyfikacji, wydawaniem pożyczek zwiększonych na podstawie przepisów tymczasowych z r. 1884-go i opracowaniem instrukcji, jakie okazały się koniecznymi wobec rzeczonych przepisów, oraz nowej w r. 1888-ym zatwierdzonej ustawy Towarzystwa, opóźniły prace statystyczne.

Myśl podjęcia ich na nowo, silnie poruszona przez p. J. G. Blocha w ostatnich miesiącach roku zeszłego, zajmuje znowu teraz władze Towarzystwa.

Dla wprowadzenia tej myśli w wykonanie, komitet postanowił powołać delegację, w której skład we-

szli radcowie komitetu pp.: dr. Tadeusz Kowalski i Włodzimierz Biesiecki, oraz radca dyrekcji głównej, p. Feliks Zakrzewski.

Oni to mają opracować plan roboty i wygotować odpowiednie wskazówki; czuwać zaś nad wykonaniem tychże podjął się p. Janusz Rostworowski, radca dyr. szczegółowej siedleckiej.

O organizowaniu specjalnego biura statystycznego mowy dotąd nie było.

### — Zmiana zapisu.

Kiedy przed kilku laty podnieśliśmy głos w sprawie budowy kościoła przy ul. Dzielnej, na placu zapisanym przez ś. p. Józefa Mikuckiego, znalazł się jeden z mieszkańców, ofiarujący 45,000 rs. na ów cel, o czym w nr. 26-ym z 1889 r. była zamieszczona szczegółowa wzmianka.

Ofiarodawca zastrzegł sobie, że suma ta wpłynie dopiero po jego śmierci oraz prosił o niewymienienie nazwiska.

Teraz, jak nas dochodzi wiadomość z Neapolu, ów hojny dobrodziej w dniu 23-im grudnia r. z. życie zakończył.

Był to ś. p. Ludwik Gołębiowski, b. obywatel ziemski.

Przed wyjazdem za granicę ś. p. Gołębiowski, pierwotny zapis zmienił, a to z powodu ofiary hr. Augustowej Potockiej, która swoim kosztem wznosi nową świątynię na Dzielnej.

Jak opiewa testament, a raczej jego kopja (oryginał formalnie sporządzony miał nieboszczyk przy sobie, całkowita suma 45,000 rs. ma być rozdzieloną na trzy części, jako stypendja dla uczniów gimnazjalnych: w Kaliszu, Piotrkowie i Częstochowie.

Tak przynajmniej brzmi kopja testamentu, noszącego datę d. 18 go kwietnia 1891 r.

Na bliższe wiadomości należy czekać, gdy powróci brat nieboszczyka p. Bronisław Gołębiowski, dotychczas w Neapolu przebywający.

### — Kanalizacja i tramwaje.

Ruch tramwajowy w r. 1892-go ulegnie w powodu zamierzonych robót kanalizacyjnych pewnym zmianom, pozostającym w ścisłym związku z programem, jaki w tej mierze komitet budowy po porozumieniu się z zarządem tramwajów ułożył.

I tak wypadnie w trzech miejscach przerwać ruch tramwajowy całkowicie, lub też zmniejszyć go w ten sam sposób, jak to miało miejsce w latach minionych, gdy jazda odbywała się tylko po jednym torze; mianowicie na ulicach Twardej, na Lesznie i na Nalewkach.

Co do Leszna, zarząd kolei konnej postanowił już przygotować linię objazdową przez koszarę Mirowskie i Chłodną, ulicę Leszno zaś na czas budowy pominąć całkowicie.

Ruch tramwajowy na ul. Twardej prowadzony będzie po jednej linii z założeniem niezbędnych rozjazdów.

Najważniejsza linja, Nalewki, przedstawia na razie trudność niemałą; ostatecznie linja ta, jako główna arterja komunikacyjna będzie dla ruchu kołowego zupełnie zamknięta.

### — Szopka.

W instytucie św. Kazimierza na Tamce codziennie przez dzieci pokazywana jest szopka żywa.

Na onegdajszym przedstawieniu szopki było zupełnie brak miejsca.

### — Wystawa higieniczna.

Ponieważ pięć lat dobiegnie w maju od pierwszej wystawy higienicznej w naszym mieście, przeto jest zamiar powtórzenia podobnej wystawy, lecz w odmienniejszych warunkach, aniżeli poprzednia.

Pewne grono lekarzy zamierza przedstawić projekt, aby iniejątywą wystawy higienicznej podjęło Towarzystwo lekarskie.

Rzecz ta na jednym z posiedzeń tej instytucji ma być poruszona.

### — Impresario.

Jakiś p. Leonard Budzyński organizuje nową trupę baletową.

Sklada się ona, jak dotychczas z 28-iu osób. Impresario zamierza dawać pantominy i balety w różnych miastach prowincjonalnych, tak w Królestwie, jak i w Cesarstwie.

### — Peruki.

Zarzucone od pewnego czasu peruki, znowu zaczynają wchodzić w modę.

Tutejsi fryzjerzy otrzymali w tym kierunku mnóstwo zamówień.

Lysina więc, dzięki modzie, będzie *shocking*...

### — Fałszerz.

Przed samymi świętami Bożego Narodzenia bawił w naszym mieście niejaki Karol Segner, występujący w charakterze ajenta znanej paryskiej firmy antykwarskiej Duchan'a.

Jak nam donosi pan D., zbieracz numizmatów.

medali, pieczęci i różnych starożytności, ów Segner zdolał oszukać wiele osób, sprzedając im fałszyki zamiast oryginalów lub zamieniając fałszywe sztuki na istotnie wartościowe przedmioty.

Między innymi, ofiarą oszusta padł sam pan D., straciwszy z góry 1,000 rs. na monety rzekomo złote, które się okazały fałszywymi.

Oszust miał wyjechać z Warszawy do Wilna.

Może więc tameczni mieszkańcy, w porę ostrzeżenia, unikną podejścia.

### — Ujęcie rabusiów.

Donosiliśmy w swoim czasie o zuchwałym napadzie, w połączeniu z rabunkiem, na dom rzadcy folwarku Marcelin, gm. Jabłonna, Łapińskiego, gdzie kilku łotrów, o godz. 4-ej rano, podczas nieobecności Ł., przez okno wtargnęło do mieszkania, a zastawszy żonę Ł., pod groźbą zamordowania zmusili ją do milczenia.

Rabusiowie wówczas unieśli ze sobą różne rzeczy i pieniądze. Teraz dopiero ujęto zuchwałych łotrów.

Są to: Jan Wiśniewski i Andrzej Nogala, których uwięziono.

### — Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej na Woli, w mieszkaniu Hipolita Brzezińskiego, zagorzały cztery osoby dorosłe i dwoje dzieci.

Dzięki szybkiemu ratunkowi, wszystkich do zmysłów przywrócono.

W cegielni, na terytorjum gminy Brudno, zagorzał Błażej Winczyk.

Na razie został uratowany, lecz, wskutek wady serca, w parę godzin później życie zakończył.

### — Manja samobójca.

W dniu wczorajszym Ludwik Więckowski, zamieszkały przy rodzicach w Czerniakowie, podrzynał sobie nożem gardło, lecz pomimo ciężkiej rany, dzięki energicznej pomocy, został uratowany.

Desperat, liczący 20 lat wieku, dotknięty jest manją samobójczą.

Przed kilku miesiącami przebił się nożem, lecz żaden ważniejszy organ nie był wówczas naruszony.

W piątek zaś zeszłego tygodnia, t. j. w Nowy rok, W. wieszł się, lecz się zerwał, gdyż hak nie wytrzymał ciężaru.

Nad manjąkiem rozciągnięto baczny nadzór z obawy ponownych zamachów.

### — Dwa samobójstwa.

Wczoraj rano zdarzyły się dwa wypadki samobójstwa. Zamieszkały przy ul. Bugaj rewirowy cyrkulu zamkowego, Kowalski, we własnym mieszkaniu wystrzelił z rewolweru pozbawiał się życia.

Drugi wypadek samobójstwa miał miejsce w parku lazienkowskim, gdzie na jednej z ławek zastrzelił się przybyły przed kilkoma dniami do Warszawy, S.

Przyczyna samobójstwa w obu wypadkach niewiadoma.

Zwłoki K. pozostawiono na miejscu, zaś S. przewieziono do prosektorjum.

+ Budżet m. Tomaszowa lubelskiego na r. b. wykazuje w dochodach rs. 4,533, w wydatkach zaś rs. 4,351. Pomiędzy innymi przeznaczono na utrzymanie zarządu miejskiego rs. 1,976, na zasiłek dla zakładów naukowych i dobroczynnych rs. 200.

+ Z Piotrkowa donoszą nam o zgonie ś. p. Antoniego Babskiego w wieku lat 98. Zmarły był zawiadowcą b. zakładów górniczych w Dąbrowie, a następnie naczelnikiem depot kolei wiedeńskiej, z której to posady wyszedł do emerytury.

+ Z decyzji ministerjalnej przemianowani zostali sędziowie gminni: p. Grzeboński z 4-go do 2-go okręgu, pow. nowomińskiego; p. Kitzman z 2-go okręgu pow. nowomińskiego do 2-go okręgu powiatu warszawskiego i p. Węciewicz z 2-go okręgu powiatu warszawskiego do 4-go okręgu pow. nowomińskiego.

### + Nowa cukrownia.

W tych dniach miało się odbyć w Lublinie zgromadzenie założycieli projektowanej cukrowni w Piotrowinie, zostało jednakże z przyczyn nieprzewidzianych odwołane.

Nowe posiedzenie zwołane będzie po otrzymaniu zezwolenia właściwej władzy.

Projekt założenia cukrowni w Piotrowinie zbliża się coraz bardziej ku urzeczywistnieniu, bowiem podpisano na ten cel sumę 180,000 rs., podczas gdy kapitał zakładowy ma wynosić ogółem 150,000 rs.

Brakującą sumę uzupełnić będzie nietrudno, tembardziej, że projekt założenia tej cukrowni podobał się w sferach interesowanych.

W gronie przyszłych akcjonariuszów znajdują się przeważnie ziemianie, tudzież kilku przemysłowców z Lublina.

### + Nowa bocznica.

W d. 29-ym z. m. komisja, złożona z inspektora oddziałowego i przedstawicieli kolei dąbrowskiej odbyła rewizję nowozbudowanej arterji komunikacyjnej: gałęzi kolejowej, łączącej zakłady górniczo-hutnicze Staporków za stacją Nieklań.

Długość całej gałęzi wynosi 1½ wiorsty, na przestrzeni tej jednak wypadło zbudować trzy mosty, z których największy ma otworu 13 sążni.

Wykonano je z drzewa na palach dębowych, a wykonano bardzo trwale, przy próbnem bowiem obciążeniu parowozami nie wykazały prawie żadnego wygięcia.

W obrębie samej fabryki, której wszystkie budynki, urządzenia i mechanizmy we wzorowym znajdują się stanie, gałęź rozdziela się na dwie odnogi dla możliwości manewrowania wagonami.



Cale wykonanie tak robót ziemnych jak mostów i toru, najlepsze robia wrazenie, zapewne tez w najkrótszym czasie droga do użytku oddana zostanie.

Budowy dokonala firma techniczna „Kamieński i Grosman”, właścicielem zaś fabryk i nowej linii jest hr. Tarnowski.

Podczas oględzin zrobiono liczne zdjęcia fotograficzne mostów i budynków fabrycznych.

**+ Kupno dóbr.**

Majatek Tomisławice, w powiecie tureckim, obejmujący 17 włók, nabył od p. Repphana p. Lutostański za 31,000 rs.

Majatek Trąbezyn, w pow. słupeckim, 150 włók, nabyła od hr. Mączyńskiego hrabina Władysława Wielopolska za 225,000 rs.

Przy tej sposobności notujemy, że przesłeczny las, położony nad szosą pomiędzy Sieradzem a Zdunską Wólą, należący do spadkobierców ś. p. Edmunda Stawickiego, nabył kupiec zagraniczny, Jaffe.

Nabywca za 27 włók lasu zapłacił 270,000 rs., z której to sumy przy podpisaniu aktu zaliczył 190,000 rs.

**+ Pomyślny objaw.**

Rok ubiegły musiał być niezwykle pomyślnym dla ziemian w gub. lubelskiej.

Do przypuszczenia tego uprawnia fakt, że w chwili obecnej w lubelskiej dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w opłacie raty bieżącej zalega niespełna pięćdziesiąt majątków, podczas gdy w r. z. w tymże czasie liczba ich wynosiła około dwieście.

**+ Echa górnicze.**

Z Dąbrowy Górniczej korespondent nasz donosi, iż nowonabywcy hut cyrkowych, pp.: Derwiz i Szewcow, korzystając z łagodnej obecnie pory, rozpoczęli budowę pieców do przetapiania galmanu, według systemów najnowszych.

Dyrektorem kopalni Towarzystwa francuzko-włoskiego, w miejsce zmarłego w grudniu ś. p. Jana Hubego, został inżynier Grabiński, b. zawiadowca kopalni tegoż Towarzystwa „Paryż”.

Towarzystwo francuzkie w zakładach Huta Bankowa, wkrótce zacznie wyrabiać bandaże i osie do kół wagonowych.

Towarzystwo to ze względu na droższą panującą w Dąbrowie, pragnąc przejść z pomocą robotnikom, zawarło z miejscowym przedsiębiorcą umowę, na mocy której tenże dostawiać będzie dla robotników Huty (do 3,000 ludzi) chleb po cenie niższej od istniejącej o 2 kop. na bochenku 6-funtowym.

**+ Śmiertelny upadek.**

Piszą do nas z Opatowa: „Fornal z Wąworkowa, jadąc w drogę święto Bożego Narodzenia z wywarem do folwarku Kobyłów, w chwili jazdy z góry zesłiznął się z beczki i wpadł pod koła.

Nieszczęśliwy na miejscu życia zakończył, gdyż koła zmiażdżyły mu głowę.”

**+ Pożar.**

We wsi Przelaju w kieleckiem zgorzało sześć domów mieszkalnych, tudzież kilka budynków gospodarskich. Straty znaczne.

**Ceny bieżące.**

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

**Noworadomsk 31-go grudnia.**

Na dzisiejszym targu płacono następujące ceny:

żyta	8.00	korzec
pszenicy średniej	8.00	„
„ wyborowej	8.50	„
jęczmienia	5.00 — 5.50	„
owsa	3.00	„
tatarki	5.50 — 6.00	„

Prosa i rzepaku nie dostarczono wcale. Ceny maki i kaszy pozostały bez zmiany.

Chleb zdrożał o pół grosza na funcie i obecnie płacimy 4½ kop. za funt pytlowego, a 3½ kop. za razowy.

Bułki po 7 kop. funt.

Ceny jarzyn są następujące:

kartofli	2.40—2.70	korzec
buraków ćwikłowych	1.20	„
marchwi	1.15	„
brukwi	1.30	„
cebuli	kop. 2½	funt

Mięso wołowe 9—10 kop., a inne gatunki mięsa bez zmiany.

Wieprzy karmnych dostarczono bardzo mało, bo tylko dwie sztuki; najwięcej prosiat (warchlaków) nie tucznych. Z powodu braku ziarna do karmienia trzody, handlarze oczekują znacznego podrożenia wieprzy karmnych, które obecnie już dochodzą do 40 rs. za sztukę. Wieprz chudy 16—18 rs., warchlak 4—5 rs., prosię ssące rs. 1 do rs. 1 kop. 50.

Zajęcy i innej zwierzyny nie dostarczono wcale.

mąka	55—60 k.	kwarta
mleka	6 k.	„
śmietany	24 k.	„
jał	rs. 1.20—1.35	kopa

drzewa	rs. 8—10	szeń
węgla kamiennego	75 k.	korzec
nafty	84 k.	garniec
soli	50—60 k.	pod
czukru	13 k.	funt
śledź zwyczajny	3—5 k.	„

Z powodu znacznych zapasów zboża w tutejszym magazynie kolejowym, tendencja do kupna słabsza.

L.

**NOTATNIK TERMINOWY.**

— D. 6, 7, 8, 13 i 18-go stycznia zawieszono będą wszelkie operacje w tutejszym kantorze Banku państwa z powodu świąt st. st. Centralna kasa oszczędności i miejskie jej oddziały będą zamknięte tylko w d. 5 i 12-ym b. m.

— D. 6, 7 i 13-go stycznia zamknięte będą biura oddziału warszawskiego Banku handlowego azowsko-donńskiego z powodu świąt st. st.

— Wylosowane d. 15-go grudnia listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Łodzi serji I—IV-ej na rs. 1,000, 500, 250 i 100 spłacane będą w kasie Towarzystwa, oraz w Banku handlowym warszawskim i w kantorze Wawelberga od d. 1-go maja. Wcześniejsza wypłata może być uskuteczniiona za potrąceniem dyskonta w stosunku 1/100 na miesiąc. Do wypłaty należy przedstawiać listy zastawne serji I-ej z 1-ym kuponem, II-ej—z 6-ma, III-ej—z 13-ma i serji IV-ej z 11-ma kuponami.

— Od d. 2-go stycznia kasa zarządu Towarzystwa kolei iwagrodzko-dąbrowskiej w Warszawie przy ulicy Królewskiej pod № 35-ym uskuteczniła wypłatę należności za wylosowane d. 13-go listopada akcje tejże kolei na 625 i 125 rubli metalicznych, oraz za kupon № 16-ty.

— Od d. 2-go stycznia kasa Banku handlowego w Warszawie rozpoczęła wypłatę przedpłaty na rachunek dywidendy w stosunku 60/100 czyli 15 rs. na każdą akcję za zwrotem kuponu № 21-szy.

— Od d. 2-go stycznia tutejszy Bank dyskontowy wypłaca przedpłatę na dywidendę za r. z. na kupon 20-ty w stosunku 60/100 czyli po rs. 15 na akcję.

— Wylosowane d. 1-go i 2-go grudnia 5-procentowe listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Warszawy spłacane będą od d. 1-go kwietnia. Do wypłaty należy przedstawiać listy serji I-ej z 17-tu kuponami, serji II-ej—z 2-ma, III-ej z 10-ma, IV-ej—bez kuponów, a serji V-ej z 10-ma kuponami. Wcześniejsza wypłata za wylosowane listy uskuteczniiona będzie za potrąceniem dyskonta w stosunku 40/100 rocznie.

**W miejsce powinszowań noworocznych:**

**Na wpisy.**

Jan Barszczewski rs. 1, Julian Endler rs. 1.

**Na kolonje letnie.**

Dr. Nestor Bucewicz rs. 10.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

Telesfo Kleber rs. 1, A. Nepros rs. 10, Antoni Czajkowski rs. 1.

**Na wdowy i sieroty po lekarzach.**

Dr. Wincenty Mikucki kop. 20.

Na szpital dziecięcy przy ulicy Aleksandrja.

A. Nepros rs. 15.

**Na instytucję wstydzających się zebrać.**

Władysław Offert kop. 60.

**Na kasę pomocy adwokatów.**

Ron Bar, rejent, rs. 5.

**Na paralityków.**

Anna i Stefan rs. 2.

**NEKROLOGJA.**

S. P.

**Ksiądz Rafał Stachowicz,**

proboszcz parafji Tur, powiatu łęczyckiego, zmarł w Warszawie dnia 4 stycznia 1892 r. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski nastąpi dnia 7 stycznia, o godz. 2-iej po południu, 3—33

+ Ś. p. **Julja z Palińskich Ankiewiczowa**, wdowa po ś. p. Antonim, b. członku b. komisji rządowej przychodów i skarbu, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 4-go stycznia 1892 r., przeżywszy lat 72. Pogrzeżeni w głębokim żalu: córka, syn i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 7 stycznia, to jest we czwartek, o godz. 11-iej i pół przed poł. w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—35—

S. P.

**Florentyna ze Szmitkowskich NESTOROWICZ,**

wdowa po ś. p. Franciszku, b. komisarzu b. komisji skarbu,

po kilkoletniej ciężkiej chorobie, zmarła w Siedleach dnia 3-go stycznia 1892 r., w wieku lat 76. Pogrzeb ze stacji Praga-Terespolska na cmentarz powązkowski odbędzie się dnia 5-go stycznia, to jest we wtorek, o godzinie 1-iej minut 45 po południu, na który pozostali synowie, synowe i wnuki zapraszają krewnych i życzliwych. 2—23—

+ Wszystkim krewnym, przyjaciołom, kolegom i znajomym, którzy licznem zebaniem się na smutny obrzęd wyprowadzenia zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nieodżałowanej pamięci męża i ojca naszego, dowiedli swego współczucia, oraz

czcigodnemu kapłanowi Jks. Patkowskemu za bezinteresowne oddanie o-tatniej chrześcijańskiej posługi zmarłemu, składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

**Sabina Korabiewska**  
z dziećmi.

—81—

**WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.**

(Korespondencje własne Kurjera warszawskiego.)

**Wiedeń 3-go stycznia.**

A więc orzekła krytyka: muzyka w „Ritter Passmann” świetna, libretto słabe, bez akcji. Dobrze; ale osnowa libretta zabawna, a nikt nie odczuwa braku akcji, bo muzyka wszystkich pochłania. Balet, kombinację kilku tańców z finałem czardaszowym, nazywa Hanslik arcydziełem...

Dlaczego Judic, zawsze jeszcze wyborowa, znowu przyjechała do Wiednia, skoro rok temu opuściła Wiedeń z deficytem? Publiczność, która się śmieje, wcale się tem pytaniem nie zajmuje.

Mięso drożeje. Dunaj wczbrał, nawet już zalał lewy brzeg. Influenza irytuje wszelkie komitety balowe. A przybył do nich, podobno raz ostatni, komitet *lumpenballu*: nagrody za kostjum najohydniejszy, a wstęp 5 zlr na biedne dzieci.

Wiadomo, że ks. Paulina Metternichowa, twórczyni wystawy teatralno-muzycznej, jest wieszczką pożytecznej zabawy. Otóż w liście do jednej firmy mówi ona o sobie: „Wszystkie moje usiłowania zmierzają do tego, żeby zwalczać nieszczęsny pesymizm.” Oto zdrowe hasło!

\* **Rzym 31-go grudnia.**

Dr. Ceccarelli, nadworny lekarz Ojca św., przyjmujący już po Bożem Narodzeniu kilku korespondentów zagranicznych, przychodzących go zapytać o zdrowie Leona XIII-g z powodu obiegających pogłosek o jego chorobie, młodościach, ogólnem osłabieniu, niebezpiecznem biciu serca dychawicy, częstej geracze, przeziębieniach, chrypcie itp' bzdurstwach, dał im tę urzędową odpowiedź:

„Pomimo nader podeszłego wieku, Ojciec św. jest niesłychanie tegim i silnym; zdrowie jego nawet znacznie lepsze, niż zeszłego roku. Słowem zdrów, jak ryba. Co się tyczy śmiertelnego osłabienia i młodości, o których wszystkie niemal europejskie dzienniki donoszą, nie było ich nigdy, a budowa Papieża bynajmniej nie czyni go skłonny do omdlewania. Pomimo dotkliwego zimna, jakie się czuć dało w Rzymie, Ojciec św. nie przerywa swych codziennych spacerów po watykańskich ogrodach.”

Kardynał Marjan Rampolla del Tindaro, sekretarz stanu Leona XIII-go, wystosował do biskupów włoskich i do naczelników kancelaryj i biur duchownych okólnik, w którym oznajmia, iż Papież dla położenia końca różnym skargom, zakazał kongregacjom i wszelkim wydziałom duchowym przyjmowania telegraficznych próśb i wszelkich telegraficznych żądań. Zakazuje się podobnież wszystkim kurjom biskupim czyli konsystorzom, czynienia zadość telegramom. Przyjmuje się jedynie i uwzględnia petycje i wszelkiego rodzaju pytania, należycie napisane i przyślane pocztą, z uwzględnieniem niezbędnie drogi hierarchicznej.

Towarzystwu przeciwniewolniczemu w Rzymie Papież przysłał na święta 20,000 fr.

D. 30-go listopada 1891 r. ludność Rzymu wynosiła 482,658 mieszkańców. D.

\* **Londyn 31-go grudnia.**

Dziś rano umarł ks. Wiktor Hohenlohe, ur. w 1833-im roku, oddawna zamieszkały w Anglii i najlepiej znany pod nazwiskiem „hrabiego Gleichen”. Był on admirałem marynarki brytańskiej i gubernatorem zamku windsorskiego. Ożeniony z córką admirała sir George Seymoura, zostawia syna i trzy córki nieżamężne. Zmarły, zamikowany w rzeźbiarstwie, sam poniekał artysta, był ulubieńcem królowej. Cierpiał na raka w żołądku, lecz bezpośrednim powodem śmierci nagłej było zapalenie płuc, spowodowane przez influenzę.

Influenza szerzy się, po naglej ustaniu mrozów, w sposób nader zastraszający. W Canterbury całe rodziny cierpią, biura i magazyny zatelegrafowały dziś o pomocników z Londynu. Choroba grasuje szczególnież w hrabstwach południowych.

W teatrze St. James przedstawiono dziś po raz pierwszy melodramat „Przebaczenie” (*Forgiveness*). Autorem jest płodny pisarz takich sztuk, Comyns Carr. Entuzjazm publiczności tak ogromny, jak dla cudzoziemców nieuzasadniony. W trzech aktach dał autor płacziwą historję zacnego, lecz niemądrego ojca, jego córki—urodzenia której nie zdążył był wylegitymować przed zgonem matki—podłego agenta, świadomego tajemnicy, i szlachetnego bratanka, będącego prawnym dziedzicem swojego stryja. Numa wychodzi za Pompiljusza, agent zostaje skonfundowany. Gra artystów znośna, dekoracje wspaniałe.

W serji wydawniczej „Wielkorządcy Indyj” wyszła do skonała biografia hr. Canninga; autorem jest długoletni dygnitarz anglo-indyjski, sir H. Cunningham. N.



# Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

**Odesa 4-go stycznia.** (Tel. Agencji półn.) — Odesy kupcy zbożowi wyjednali pozwolenie na przewóz pszenicy rumuńskiej *transito* przez Odesę.

**Władywostok 3-go stycznia.** (T. Aj. półn.) — Parowiec niemiecki „Romulus”, który w dniu 23-im września wypłynął z Kronsztadu, przybył tu wczoraj, wioząc na swoim pokładzie 18,692 szyn dla kolei ussuryjskiej.

## ROZWIĄZANIE SEJMU.

**Wiedeń 4-go stycznia.** (Tel. pryw. Kur. War.) — Cesarz Franciszek Józef przybył dzisiaj rano do Budapesztu i zabawi tam trzy dni. Dzisiaj odbyło się ostatnie posiedzenie sejmku węgierskiego. Przewodzący opozycji gorąco potępiali rozwiązanie sejmku. (Aj. półn.)

**Wiedeń 4-go stycznia.** (Tel. pr. Kur. War.) — Cesarz jutro pożegna i rozwiąże sejm węgierski.

## GUY MAUPASSANT.

**Cannes 4-go stycznia.** (Tel. pryw. Kur. W.) — Bawiący tu słynny powieściopisarz Guy de Maupassant w gorączce wystrzelił do siebie sześć razy w czoło, ponieważ jednak lokaj wprzód wyjął z rewolweru kule, więc sobie szyję brzytwą poderznął. Stan nieszczęśliwego rozpaczałiw.

## † LAVELEYE.

**Bruksella 4-go stycznia.** (Tel. pryw. K. W.) — Słynny ekonomista, Emil de Laveleye, umarł.

(Emil Ludwik Wiktor de Laveleye urodził się w r. 1822-m w Bruges, kształcił się w Paryżu i Gandawie, od r. 1864-go był profesorem ekonomii politycznej w Liège. W dziedzinie słynnych jego prac ekonomicznych mieszczą się: „L'armée et l'enseignement”, „L'enseignement obligatoire”, „La question d'or”, „Essai sur l'économie rurale en Belgique”, „L'instruction de peuple” i t. d. Działalność publicystyczna Laveleyea była niezmiernie obfita, wpływowa i znakomita. Król Leopold mianował go świeżo baronem; przyp. red.)

## POŻAR TEATRU.

**Bruksella 4-go stycznia.** (Tel. pr. Kur. W.) — W Binche wczoraj po południu podczas przedstawienia cały teatr spłonął. Wielu rannych.

## INFLUENZA.

**Medjolan 4-go stycznia.** (Tel. pr. Kur. W.) — Influenza pochłania tu takie mnóstwo ofiar, że pogrzeby utrudnione.

**Antwerpja 4-go stycznia.** (Tel. pr. K. W.) — Wystąpiła tu z niebywałą gwałtownością influenza.

**Wiedeń 4-go stycznia.** (Tel. pr. Kur. War.) — Komedjopisarz ludowy, Juljusz Rosen, przed dwudziestoma laty bardzo popularny, umarł.

**Konstantynopol 4-go stycznia.** (T. Aj. p.) — Wielki wezyr zaproponował agentowi bułgarskiemu, Wulkowiczowi, pośrednictwo Turcji w sporze francuzko-bułgarskim.

## TELEGRAMY HANDLOWE.

**Berlin 4-go stycznia.** (Telegr. nr. Kurjera Warsz.) — Dzisiejsze zebranie giełdowe usposobione było cokolwiek pomyślniej, przy dość żywym ruchu. Rynek rubli i wartości russkich miał nieco lepszy pokup i wykazuje korzyści. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 197.50, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 197.75, straciły zaś następnie 25 fen. W porównaniu z onegdajszymi kursami pozostały banknoty russkie w obrotach natychmiastowych bez zmiany, a w dostawowych podniosły się o 50 fenigów. Warszawa krótkoterminowa utrzymała kurs onegdajszy, podczas gdy Petersburg krótki lepiej o 10 fen., a długoterminowy o 30 fen. niżej. Przekazy na Wiedeń krótkie oddawano o 10 fen. taniej (172.30), a długoterminowe po 171.10. Listy zastawne ziemskie i listy likwidacyjne doznały zwężki o 30 kop. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, 4 1/2% listy zastawne russkie i kupony celne, tyleż co i wczoraj, za 6% russkie renty złote; pożyczek premjowych russkich nie dotykano, Akcje kredytowe austriackie o drobnostkę niżej. Dyskonto prywatne pozostało na pozio mie onegdajszym. Żyto w dal

szym ciągu słabo; towar gotowy oddawano taniej o 40 fen. a dostawowy o 1 mar. 50 fen.

**Berlin 4-go stycznia (notowanie urzędowe giełdy).**

Bil. bank. rus. w tr. nst. 193.90	Akcje d. z. war.-wiad. —
Woksele na Warszawę 198.50	Akcje kredytowe 161.70
Wek. na Petersb. krót. 197.50	Weksle na Londyn kr. —
Wek. na Petersb. dług. 195.20	dt. —
Bil. ban. russk. nadost. 197.50	Żyto w tow. gotow. 236.—
Wschodnia poź. II em. 63.—	Żyto na wiosnę 224.50
Listy zast. serji I-ej 62.70	

Kursa z 2-go stycznia. 198.90 1'8 50, 19.7.40, 195.50, 195.—, 63.30 62.40, 162.12 236. 0, 226.—

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na Pradze w dniu 4-ym stycznia.** — Dowóz zboża na targ praski w dniu dzisiejszym wynosił 57 wagonów zboża, z których 10 wagonów było żyta, 12 owsa, 1 gryki i jęczmienia i aż 33 wagony ka-zy jaglanej. Żyto przy spokojnej tendencji utrzymało ceny niezmiennione. Wyborowe sprzedawano po 134 do 135 kop., średnio po 131 do 133 kop. Owies bez zmiany, sprzedano kilka wagonów po 92 do 95 kop. za wyborowy, po 84 do 90 kop. za średni i po 78 do 82 kop. za ordynaryjny. Tendencja dla gryki mocna, płacono 106 do 110 kop. stosownie do dobroci ziarna. Jęczmień mocno, wyborowy poszukiwany. Dla kaszy jaglanej usposobienie panowało spokojne, sprzedawano ją po 140 do 154 względnie do gatunku.

**Targ praski na cielęta w dniu 30-ym grudnia.** — Dostawa ogromnie się zwiększyła, wyniosła bowiem 609 sztuk, mimo to jednak z powodu silnego zapotrzebowania, ceny nie uległy zmniejszeniu; płacono przeciętnie za ładną sztukę po rs. 8 kop. 50. Cała dostawiona ilość nabyli rzeźnicy warszawscy.

**Cukier. Odesa 28-go grudnia.** — Odeski rynek cukrowy w tygodniu ubiegłym pozostawał w spokoju. Eksport idzie obecnie żywo, obawiać się jednak należy przerwy w wywozie z powodu obecnego braku popytu ze strony rynków włoskich. Notowano: rafinadę Brodzkiego po rs. 5 kop. 20 do 5 kop. 25, hr. Bobryńskich po rs. 5 kop. 20 do 5 kop. 30, fabryki Gniwoń po rs. 5 kop. 15, rafinerji czerkawskiej po rs. 5.10 do 5 kop. 15 za pud. Mączkę cukrową krystaliczną po rs. 4 kop. 15 do rs. 4 kop. 20, a na wywóz po rs. 2.40 do 2.42 1/2 za pud. Wywieziono z portu odeskiego w czasie od dnia 19-go do 26-go grudnia r. z. 211,759 pudów cukru.

**Gdańsk 2-go stycznia.** — Pszenica krajowa w dobrym zapotrzebowaniu, przy cenach dobr e płaconych. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzytu na styczeń-luty 189 mar. w zaofiarowaniu, 188 1/2 mar. w poszukiwaniu, na luty-marzec 191 mar. w zaofiarowaniu, 190 1/2 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 192 1/2 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 193 mar. w zaofiarowaniu, 195 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 187 m. Wyowiedziano 250 ton. Żyto było więcej poszukiwane i raczej cokolwiek wyżej płacono, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 193 mar. w zaofiarowaniu, 192 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 190 mar., tranzytowego 188 mar. Groch polski tranzytu pastewny 135 mar. za tonę, płacono. Polski bon koński tranzytu 130 m. za tonę targowano. Wyka krajowa duża 127 m. za tonę płacono. Rzepik russki tranzytu letni 195 m. za tonę targowano. Lulica russka tranzytu 180 m., 132 m., 150 m. za tonę płacono. Gorczyca russka tranzytu brunatna 130 m. za tonę targowano. Rządkiwka russka tranz. 190 m. za tonę płacono. Konieczna nasienne biała 60 m., czerwona 52, czwiedzka 65 m. za 50 kil. targow. Otreby pszenne na wywóz morzem 5.50 m. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 67 1/2 m. w poszukiwaniu, na styczeń 67 1/2 m. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 67 1/2 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 48 m. w poszukiwaniu, na styczeń 48 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 48 1/2 mar. w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku beczynnie, a w Magdeburgu mocno. Kurs w Gdańsku 199.60 m. za 100 rs.

## Sprawozdanie meteorologiczne

z d 4-go stycznia 1892 r.

### (Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. F.
D. 8-go g. 9 w.	741.7	78	ZPd	1.6	=	1.2
D. 4-go g. 7 r.	740.9	73	ZPd	1.0	=	0.8
g. 1 pp.	740.9	65	Z	1.9	=	1.5
W ciągu	Temperatura najniższa C.		-2.6=R.		-2.0	
d. 3-go	najwyższa C.		2.2=R.		1.7	
b. m.)	Wysokość wady spadłej mm. 0.1					

## Kalendarz Warszawski

najpopularniejszy rocznik krajowy  
Z powodu niezwykle szybkiego wyczerpywania się całego olbrzymiego nakładu rocznika, wydawnictwo ma zaszczyt upraszać niniejszem tych z pp. właścicieli księgarni na prowincji i w Cesarstwie, którym dotąd pozostało jeszcze do zbycia więcej nad 5 egzemplarzy, iżby raczyli je jaknajprędzej zwrócić do biura Kalendarza Elekoralna S. Wydawnictwo zarazem nadmienia, iż egzemplarze, nie zwrócone po dzień 15 b. m., przyjęte następnie w rachunku nie będą. 38

Sala Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Jutro, w środę, dnia 6 stycznia 1892, o godz. 4 1/2 p. p.

## 10-ty KONCERT

A. Sonnenfelda. 37

937 Sklep wódek *Jeziorkowskich* z gmachu resursy Obywatelskiej przeniesiony został na *Marszałkowską 114, róg Złotej.*

## WIELKI WYBÓR

*Bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej, kompletnych wypraw, fasony doskonałe, robota staranna, gdyż fabryka prowadzona pod zarządem właścicielki specjalistki, której staraniem jest zadowolnić każdego kupującego, celem zjednania dalszej stałej klienteli. — Cenniki wysyłam franco odwrotną pocztą. Specjalna fabryka bielizny i skład płócien*

**TEOFILI FUKS.**

*Senatorska nr. 26, wprost kościoła w podwórzu na parterze. 32*

— Na zasadzie zaświadczenia Radomskiego Urzędu Lekarskiego, niniejszem mam honor podać do wiadomości publicznej, iż wyrabiane przezemnie

## Świecek choinkowe kolorowe

na podstawie przeprowadzonej analizy przez Radomski Urząd Lekarski, zabarwiane są farbami nietrującymi, wskutek czego uznane zostały jako *nieszkodliwe dla zdrowia.*

Jednocześnie zawiadamiam, że wyłączną sprzedaż wyrobów mojej fabryki powierzyłem Domowi Handlowemu Leon Braunstein w Warszawie, Marszałkowska 117.

**Herman Batawia**

36 Fabryka świec parafinowych w Opocznie.

## Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odeh. godzin i minuty	Przych. godzin i minuty
<b>Warszawsko-wiedeńska</b>		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy . . . . .	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy . . . . .	10 55 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa .	5 33 p. p.	10 5 r.
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.) . . . . .	0 25 w.	6 10 w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Osobowo-miejscowy z Piotrkowa do Sosnowic 3 kl. . . . .	7 — w.	10 50 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl. . . . .	3 45 p. p.	2 15 p. p.
Osobowy 3 kl. . . . .	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna .	6 35 w.	8 20 w.
<b>Warszawsko-terespolska:</b>		
Pocztowy do Brześcia z wagonami 3 kl. i sypialnym dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla komunikacji miejscowej . .	3 40 p. p.	1 45 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl.	11 15 w.	6 32 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl. (łączy się w Łukowie z pociągami po stowami kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowem kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączy się z pociągami petersburskimi) . . . .	9 45 r.	7 50 w.
<b>Warszawsko-petersburska:</b>		
Pocztowy 3 klasy do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiednimi kolejami (oprócz siedlecko-małkińskiej), a I i II kl. do Petersburga .	9 28 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy do Petersburga . . .	11 8 w.	4 23 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Z Wierzbolowa do Petersburga 3 kl.	2 23 r.	4 15 r.
Z Kowna do Petersburga . . . . .	5 53 r.	11 45 w.
<b>Nadwiślańska do Kowla:</b>		
Pocztowy do Kowla . . . . .	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielec.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina) . . . . .	7 43 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa . . .	11 23 r.	6 30 w.
<b>Nadwiślańska do Mławy:</b>		
Pocztowy . . . . .	6 5 w.	11 — r.
Osobowy . . . . .	8 55 r.	8 33 w.
<b>Obwodowa z kolei wiedeńskiej:</b>		
Osobowy . . . . .	2 42 p. p.	2 49 p. p.
<b>Obwodowa z kolei terespolskiej:</b>		
Osobowy . . . . .	2 11 p. p.	3 20 p. p.